

Licytacja Boeinga 767 bez MON

#Lotnictwo cywilne #Lotnictwo wojskowe #Strategia i polityka 17 lipca 2012

Nie ma zgody MON na udział Inspektoratu Wsparcia SZ w licytacji należącego do PLL LOT płatowca Boeinga 767-300 ER, który został zniszczony podczas awaryjnego lądowania w ub.r. na warszawskim Okęciu.



Inspektorat Wsparcia SZ wykreślił z planów zakupów zadanie pozyskania od PLL LOT płatowca Boeinga 767 nr rej. SP-LPC dla Jednostki Specjalnej GROM. Zadanie to miało być realizowane na zlecenie Dowództwa Wojsk Specjalnych. Nie uzyskało ono jednak *zgody wyższych przełożonych* - jak poinformowano w Inspektoracie Wsparcia SZ.

Licytacja płatowca ma odbyć się 24 lipca w siedzibie PLL LOT (zobacz:

[Boeing 767-300ER dla GROM?](#), 2012-07-12) bez udziału MON. Według pomysłów DWS i IW SZ, wspieranych promocyjnie przez PLL LOT, kadłub Boeinga 767-300 ER miał posłużyć żołnierzom jednostki GROM do prowadzenia szkoleń w odbijaniu zakładników z pokładów samolotów pasażerskich. Obecnie, według informacji Dowództwa Wojsk Specjalnych, do ćwiczeń wykorzystywany jest kadłub ex-sowieckiego Tu-134.

Tuż po wypadku pojawiały się opinie, że uszkodzony Boeing 767 może wrócić do lotów nawet w ciągu kilku miesięcy. Sam, pilotujący go w feralnym locie kpt. Tadeusz Wrona mówił nawet o 3 miesiącach. Później okazało się, że naprawa jest nieopłacalna. Sprawny, podobny, 18-letni samolot jest wart ok. 24 mln USD. Tymczasem naprawa dwóch silników i struktury płatowca oraz niektórych systemów pokładowych miałyby kosztować co najmniej 22 mln USD (jeden silnik kosztuje blisko 10 mln dolarów). Pojawiła się wówczas wersja o przekazaniu (sprzedaży) samolotu Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie. O tyle dziwna, że dla PLL LOT awaryjne lądowanie bez wysuniętego podwozia (spowodowane zapewne błędami obsługi i załogi) i zablokowanie na wiele godzin centralnego polskiego portu lotniczego nie jest

powodem do chwały (oficjalnie nie podano dotąd wartości wszystkich strat, które spowodował wypadek). Ostatecznie właściciel feralnego Boeinga - Air Castle i ubezpieczyciel - Lufthansa Group, którego przedstawicielem w Polsce jest Warta, zdecydowali o złomowaniu samolotu. Sprzedażą wraku (lub jego fragmentów) zajmują się PLL LOT.

Inspektorat Wsparcia SZ wykreślił z planów zakupów zadanie pozyskania od PLL LOT płatowca Boeinga 767 nr rej. SP-LPC dla Jednostki Specjalnej GROM. Zadanie to miało być realizowane na zlecenie Dowództwa Wojsk Specjalnych. Nie uzyskało ono jednak zgody wyższych przełożonych - jak poinformowano w Inspektoracie Wsparcia SZ.

Licytacja płatowca ma odbyć się 24 lipca w siedzibie PLL LOT (zobacz: [Boeing 767-300ER dla GROM?](#), 2012-07-12) bez udziału MON. Według pomysłów DWS i IW SZ, wspieranych promocyjnie przez PLL LOT, kadłub Boeinga 767-300 ER miał posłużyć żołnierzom jednostki GROM do prowadzenia szkoleń w odbijaniu zakładników z pokładów samolotów pasażerskich. Obecnie, według informacji Dowództwa Wojsk Specjalnych, do ćwiczeń wykorzystywany jest kadłub ex-sowieckiego Tu-134.

Tuż po wypadku pojawiały się opinie, że uszkodzony Boeing 767 może wrócić do lotów nawet w ciągu kilku miesięcy. Sam, pilotujący go w feralnym locie kpt. Tadeusz Wrona mówił nawet o 3 miesiącach. Później okazało się, że naprawa jest nieopłacalna. Sprawny, podobny, 18-letni samolot jest wart ok. 24 mln USD. Tymczasem naprawa dwóch silników i struktury płatowca oraz niektórych systemów pokładowych miałyby kosztować co najmniej 22 mln USD (jeden silnik kosztuje blisko 10 mln dolarów). Pojawiła się wówczas wersja o przekazaniu (sprzedaży) samolotu Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie. O tyle dziwna, że dla PLL LOT awaryjne lądowanie bez wysuniętego podwozia (spowodowane zapewne błędami obsługi i załogi) i zablokowanie na wiele godzin centralnego polskiego portu lotniczego nie jest powodem do chwały (oficjalnie nie podano dotąd wartości wszystkich strat, które spowodował wypadek). Ostatecznie właściciel feralnego Boeinga - Air Castle i ubezpieczyciel - Lufthansa Group, którego przedstawicielem w Polsce jest Warta, zdecydowali o złomowaniu samolotu. Sprzedażą wraku (lub jego fragmentów) zajmują się PLL LOT.

Powiązane wiadomości

[Licytacja Boeinga 767 bez MON \(2012-07-17\)](#)

[Boeing 767-300ER dla GROM? \(2012-07-12\)](#)